

Kontrole do kontroli

12.09.2007.

12.09.2007 - Po pierwszej może być druga, a nawet trzecia. Tak zwane kontrole "na miejscu"; płatności obszarowych powoli dobiegają końca.

Inspektorzy sprawdzają, czy to co rolnik napisał we wniosku jest zgodne z prawdą. Potem do akcji wkraczają pracownicy Agencji Restrukturyzacji. Ale ostatnie słowo zawsze należy do Komisji Europejskiej.

To już druga kontrola, w tym roku przeprowadzana w gospodarstwie Grzegorza Kądziora z Nowych Kocielisk. Rolnik nie ma jednak żadnych obaw. Podobną wizytę miał także rok temu. Nie ma się czego bać jak rolnik wypełni swoje obowiązki to nie ma powodu się bać kontroli żadnej – twierdzi Pan Grzegorz

Pierwszą kontrolą przeprowadzali tak zwani wykonawcy zewnętrzni. Dominik Ciechecki ARiMR: Rolnicy dziwią się że jest u nich druga kontrola ale po wyjaśnieniu jaki ma cel co ma na celu, że już nie sprawdzamy rolnika tylko sprawdzamy jakość pracy wykonawcy przyjmują do wiadomości i udostępniają gospodarstwo do kontroli.

Zakres kontroli obejmuje pomiar działek rolnych oraz stwierdzenie czy są na nich grupy roślin uprawiane do wypłaty dotacji podstawowych, zwierzęcych, energetycznych oraz cukrowych.

Powierzchnia zadeklarowana przez rolnika we wniosku zgadza się z tym co jest w rzeczywistości. Zdaniem pana Grzegorza o innym wyniku nie mogło być mowy.

Kontrola przeprowadzana przez pracowników Agencji Restrukturyzacji nie musi być ostatnia.

Dominik Ciechecki ARiMR: Kontrola Agencji to tylko kontrola wykonawcy czyli najmniej ważny element. Najważniejsza jest kontrola wykonawcy bo tą kontrolą kontrolują potem służby Komisji europejskiej. Takich kontroli można się spodziewać.

Kontrolom podlegają nie tylko płatności obszarowe ale także wszystkie programy pomocowe. Co roku sprawdzanych jest 5% gospodarstw.

Dorota Florczyk/TVP Informacje Rolnicze